

### **Drodzy Przyjaciele Misji Bulo Bulo!!!**

Wszyscy czujemy, jak czas pędzi nieubłaganie. Wydaje się, że wczoraj byliśmy dziećmi, a tymczasem życie dosyć niepostrzeżenie wbiło nas w dorosłość. Mamy wrażenie, że z biegiem lat wszystko przybiera rytmu, tempa. Z czasem pojawia się też obawa, aby to życie nie przelało się nam między palcami jak krople deszczu. Chcemy, aby coś zostało, aby poczuć jego smak, aby uchwycić jego sens. Na pewno nikt nie lubi poranków bez humoru, straconych popołudni, nudnych wieczorów. Życie domaga się poczucia sensu tego, co robię, tego, kim jestem tam, gdzie jestem. Nie chcemy gnać złudzeń, snuć nierealnych planów, marzyć ciągle o miejscach, gdzie nas nie ma. Chcemy żyć tu i teraz. Kochać ludzi, którzy nas otaczają, przyjmować pogodę, jaka jest, przestać narzekać. Nie szczędzić życzliwości i uśmiechu, wykorzystać szansę, którą daje mi dzień i poczuć, że żyję dla Boga i dla drugiego człowieka. Chwytać każdy dzień, nie poddać się znużeniu, otępieniu.

Dlaczego o tym piszę? Myślę, że idea ta jest nam wszystkim wspólna. Nie chcemy zaprzepaścić chwili. Nie chcemy jej przespać. Gdy tutaj w Bulo Bulo, w naszym Ośrodku, na ulicy, w kościele patrzymy w otaczające nas, ciemne jak węgielki pary oczu, szczególnie tych najmniejszych, w których odmalowuje się nieskrywana nadzieja, to ciągle zadajemy sobie pytanie, czy dajemy z siebie wszystko, aby nie stracić tej chwili, aby nie zaprzepaścić pokładanej nadziei, aby wskazać drogę. Módlcie się za nas, abyśmy byli w stanie dawać siebie, abyśmy nie byli egoistami, aby szczególnie w te pochmurne i deszczowe dni odbił się w nas choćby najmniejszy promyk Bożej miłości.

Z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzymy Wam dużo Bożej łaski, radości, i wewnętrznego spokoju. Wyrażamy też naszą ogromną wdzięczność za wspieranie finansowe naszego kochanego Internatu. Przesyłamy Wam uśmiechy od wszystkich dzieci.

Z Bogiem!

W imieniu Misji i Internatu Bulo Bulo:

*ks. Tomasz Dudek*  
*ks. Andrzej Lubelski*





